

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY:** Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz pititowy — 40 fen.,

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierplące swiętek zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego. Królewska (Botaniczna) 47

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 3 paźdz.  
FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu księcia Rupprechts i gen. Böhma.

**We Flandrii** odparto ataki nieprzyjacielskie na północ od Staden, na północ zachód i zachód od Re-selaere. Pochwyliłszy przytem około 200 jeńców. Również odparte zostały wieczorem częściowe ataki przeciwnika po obu stronach drogi z Yperu do Menin. W nocy z 1 na 2 października **Armentières** i **Lens** zostały opuszczone bez walki. Zajęliśmy pozycje tyłowe ku wschodowi od tych miast. W ciągu dnia nieprzyjaciel, częściowo po silnym przygotowaniu za pomocą artylerji, posuwał się ku opuszczonym pozycjom po przez linje **Fleurbaix—La Bassée—Hulluch**.

Przed **Cambrai** dzień minął spokojnie. Częściowe ataki przeciwnika, dokonywane z doliny Szeldy pod Rumilly i na południe wschód stamtąd, zostały odparte. Silniejsze posunięcia się i wstarcia na nasze nowe linje na północ i południe od **St. Quentin** zostały odparte.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południu wschód od Anizy-le-Chateau i na północ od Filain odparto częściowe ataki przeciwnika. Na grzbiecie **Chemln des Dames** palki szlerycko-holsztyńskie broniły swych pozycji wobec silnych ataków nieprzyjacielskich. Walki na przedpolu naszych nowych pozycji na północ zachód od **Reimsu**. Wieczorem nieprzyjaciel zajmował tu linje: **Choudavde—Cormizy** i tuż przed kanałem **Aisny**.

**W Szampanji** Francuzi ze znacznymi siłami dokonywali w dalszym ciągu ataków na wschód od Sulpe na St Marie—s—Py oraz pomiędzy Somme—Py a montoir. Miejsce lokalnego włamania się na południe od Orfeuil zostały zmniejszone za pomocą kontrataków. Na reszcie frontu ataki odparto przed naszymi linjami. Również po obu stronach **Aisny** i w **Argonnach** częściowe ataki nieprzyjacielskie sukcesu nie odniosły.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Ta, która Cię prowadziła,  
Ta, która Cię wychowała na męża,  
Oczyżna woła  
Cię na pomoc.  
Któżby nie pośpieszył szybko  
Z pełną ręką,  
Gdyby matka jego stała  
Prosząc przed drzwiami?

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 3 bm. WTB.

Na północnym zboczu Monte Lom-ba pomyślnie ataki walki przedprzy-cyjne.

**W Albanji**, zmuszeni przez wydarzenia na froncie bułgarskim cofnęliśmy nasze dywizje. **Berat** dostał się w ten sposób bez walki w ręce nieprzyjaciela.

Szef sztabu generalnego

HAAGA (2 bm. N. Z. A.) —

**Cambrai**, które jeszcze nie dawno prawie wcale nie było uszkodzonym, **objęte jest**, jak donosi specjalny korespondent „Timesa” **plamieniami**.

**LUGANO** (2 bm. Tel. pryw.) — Korespondent watykański „Corriere della Sera” komunikuje, że Papież odpowiedział na propozycję pokojową Austro-Węgier. O treści odpowiedzi nic nie wiadzą nawet sfery kościelne.

**KIJÓW** (2 bm. Tel. pryw.) — Według doniesień gazet delegacji od Krymu przebywająca w Kijowie celem prowadzenia pertraktacji co do połączenia się z Ukrainą odwiedziła najpierw przedstawiciela Niemiec przy mających się odbyć pertraktacjach, ka. Reuss, następnie ministra spraw zagranicznych Doroszenkę oraz ambasadę niemiecką, gdzie odbyła się odbyła się dłuższa narada. Rząd ukraiński stoi na stanowisku połączenia Krymu z Ukrainą z zapewnieniem szerokiej autonomji, w sensie lojalnego samorządu. Delegacja krymska dąży, jak komunikują ze źródła poważnego do połączenia się w postaci federacji z zachowaniem daleko idącej samodzielności.

**BERLIN** (3 b. m. Tel. pryw.) — Według wiadomości otrzymanych ostatnio ze Szwecji, wypadek kolejowy na linii Malmö—Sztokholm, przedstawia się jako olbrzymia katastrofa. Należy obawiać się, że z 1000 jadących, zginęło 300.

**MOSKWA** (2 bm. Tel. pryw.) — Były minister wojny, przywódca październikowców, Guczkow, według pisma „Nowy Wieś” został podczas podróży do Władystoku napađnięty przez bandę zbójczą. Guczkow został podobno ciężko ranny i niebawem zmarł z ran.

## Wypadki w Bułgarji.

**SOFJA** (1 bm. Bułg. sg. tel) — Prezes ministrów, **Malinow**, zagałl wczoraj **nadzwyczajną sesję Sobranja**, odczytawszy w imieniu króla **mowę tronową**, w której m. in. mówi się:

„Pełni największej lojalności w stosunku do naszych sprzymierzeńców, ja i mój rząd nie mamy nic innego na widoku, jak tylko spełnienie obowiązku względem ojczyzny i danie jej pokoju honorowego. W tym sensie uczyniono wszystko możliwe. W końcu, po dojrzałym rozważeniu sytuacji, rząd mój postanowił zaproponować naszym licznym przeciwnikom pertraktacje w celu zawieszenia broni i ewentualnego zawarcia pokoju.

Prezes ministrów zaproponował następnie odłożyć posiedzenie Sobranja do piątku, aby można było dać wyczerpujące sprawozdanie z ogólnej sytuacji i z rozpoczętych pertraktacji. Sobranie do wniosku tego przychyliło się.

**Ostatni wojenny komunikat bułgarski** brzmi:

Front macedoński. Stosownie do zawieszenia broni, ważnego od dnia dzisiejszego, operacje wojenne zostały zaniechane.

**BERLIN** (2 b. m. Tel. pryw.) — Z Sofji donoszą do Berlina, że na południe od Sofji toczą się walki. Depesza nie zawiadamia jednak, kto właściwie tę walkę prowadzi.

**SOFJA** (1 bm. Wied. b. kor.) — Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Dezertjerzy, nasierający w kierunku Sofji zostali odpartci przez wojska rządowe do Władaja w przesmyku Witoz. Stolicy nic nie zagraża.

**GENEWA** (2 bm. Tel. pryw.) — „Bern. Tag” donosi, że wojska niemieckie rozlokowane w Rumunji ruszyły na pomoc Bułgarji. Maszeruje też tam armja albańska gen. Pfla-cer-Baltina.

**BERLIN** (1 bm. Tel. pryw.) — Wieść o zawarciu zawieszenia broni między Bułgarją i koalicją potwierdza się. Fakt wykluczenia Bułgarji z wojny, z którym dziś już liczyć się należy, jest bezwzględnie na naszą niekorzyść. Obecnie nasza komunikacja z Turcją prowadzić będzie przez Odesę. Te daleko sięgające konsekwencje nie zmieniają jednak faktu, że pod względem militaraym sytuacja w Macedonji nie jest jednak beznadziejna, tembardziej, że znaczne siły niemieckie i austriackie w tym kierunku podążają. Wogóle sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona.

**BERLIN** (2 b. m. Tel. pryw.) — Niemcy muszą się teraz rozzejrzeć w skutkach, które wywoła odpadnięcie jednego sprzymierzeńca. Komunikacja

nasza z Turcją będzie teraz utrudniona. Jest to tem przykrejsze, że właśnie obecnie w skutek kryzysu w Palestynie Turcja bardzo naszej pomocy potrzebuje. Pod względem wojskowym sytuacja również się utrudnia. Wojska, które trzeba rzucać do Bułgarji, mogłyby z pożytkiem być użyte na froncie zachodnim.

Ze strony miarodajnych sfer wojskowych komunikują, że sytuacja w Macedonji nie jest jednak groźna. Znaczne oddziały armji bułgarskiej zostały zdala od zdrady Malinowa i pod wodzą wiernych generałów bułgarskich połączyły się z wojskami niemieckimi i austriackimi. Wojska te tworzą nowy front, a jeśli uda się im odreprować sytuację polityczną, to odpadnięcie Bułgarji będzie stanowiło względnie drobną szkodę.

**WIEDEŃ** (2 bm. Biuro Koresp.) — O nowych operacjach wojennych koalicji na Bałkanach jak dowiadują się pisma, że strony miarodajnej, nie jeszcze nie wiadomo. Zawieszenie broni naturalnie zupełnie nie obowiązuje wojsk niemieckich i austriackich i również operacje w Albanji nie doznają wcale przerwy. Oceniając sytuację ogólną, należy nie zapominać, że i Macedonja i Albanja są drugorzędną widownią wojenną. Austro-Węgry są zdecydowane nie pozwolić Włochom za nic umocnić się na wschodnim brzegu Adriatyku. Włosi nie czynili dotychczas w Albanji nic takiego, co by ich upoważniało do odegrania roli kolonizatorskiej.

**BERLIN** (1 b. m. Tel. pryw.) — Według depeszy wiedeńskiego korespondenta wojskowego „Berl. Tag.” na stanowisko Bułgarji wywarła wpływ obok starc wewnętrzno - politycznych również i zły stan materialny Bułgarji; Bułgarja dotknięta nieurodzajem a uzbrojenie armji było do tego stopnia niedostatecznem, że rekruci ostatniego rocznika zostali z braku umundurowania zwolnieni do domów i do kampanji zimowej żadnym przygotowaniom nie poczyniono. Ten ciężki stan rozsadził armję. Obrona płaskowzgórza Nidze i Dobropolje powierzona została głównie wojskom z rzekomo zajętych terenów Macedończykom, Turkom, Albańczykom i właśnie na nich spadł główny cios nieprzyjacielski.

**BERLIN** (1 b. m. Tel. pryw.) — Pisma wiedeńskie uważają, że naczelny dowódca wojsk koalicyjnych zgodził się wbrew wszelkim oczekiwaniom na zawieszenie broni, zamiast postępować w dalszym ciągu naprzód, z tego powodu, że armja salonicka, ścigając cofające się wojska bułgarskie zanadto się od swej podstawy oddaliła. Przerwa w działaniach wojennych wobec trudności dowozu materiału i żywności jest widocznie potrzebniejszą dla dowódcy wojsk koalicyjnych, niż dla jego przeciwnika. Zadaniem dowództwa państw centralnych jest ujęcie w swe ręce sytuacji w sprzymierzonych państwach

na wschodzie, usunięcie ich trudności ekonomicznych i utrzymanie komunikacji z Turcją. Wyższe koła wojskowe państw centralnych pewne są, iż się to uda.

«Nene Fr. Pr.» pisze, że sytuacja sprowadza się do wyścigu pomiędzy śpieszącymi posiłkami z państw centralnych a nieprzyjacielem; nieprzyjaciel może operować w kierunku Niszu lub Sofji lub też w obu kierunkach; są to dwie możliwości, które muszą być miarodajnymi dla dowództwa armji państw centralnych.

Ponieważ tereny, na których się musi odbyć starcie, są zanadto obszerne na to, aby wojska koalicyjne mogły utworzyć front zwarty, więc nie może być mowy o wojnie pozycyjnej; okoliczności sprzyjają wojnie ruchomej, co przemawia za ofensywą państw centralnych. Decyzję sprowadzi większa sprawność i zdolność do maszerowania. W ten sposób skutki wystąpienia Bułgarji, lubo przykre zostaną jednakże odrobione.

**BUDAPESZT (1 bm. Tel. pr.)**—Naczelny dowódca armji bułgarskiej Jekow, pozostający na kuracji w sanatorium dr. Loewa w Wiedniu, rozmawiał ze współpracownikiem «Az Est» i oświadczył mu:

«Telegraficznie zaprotekowałem przeciwko krokowi Malinowa i zaznaczyłem, że nie solidaryzuję się z rządem. Mam przekonanie, że pomoc sprzymierzeńców oddziała na sytuację w sposób dodatni. Warunki koalicyjne są nie do przyjęcia. Jest wykluczeniem, aby Sobranje zaaprobowало politykę Malinowa. Za 10 dni obejme z powrotem dowództwo naczelne; jestem przekonany, że oficerowie bułgarscy w tej sumej miotle co ja potępiają krok Malinowa».

**BAZYLEA (30 ubm. Tel. pr.)**—Na przedstawienie Rady ministrów król Ferdynand podpisał dekret ułaskawiający b. prezesa ministrów Genadjewa i jego zwolenników, zwalnając ich z więzienia i przywracający im prawa cywilne i polityczne.

tualnie na mocy statutów i konstytucji Rzeczypospolitej.

Konfiskata jest jednym ze sposobów alienacji dóbr i cywilno-prawnym tytułem dla rozporządzenia się skonfiskowanymi dobrami w drodze donacji lub sprzedaży. W państwie rosyjskiem konfiskata dóbr za przestępstwa polityczne nie była skutkiem dowolnych rozporządzeń urzędników, ale opierała się na szeregu ustaw, ogłoszonych w legalnym wówczas porządku ustawodawczym.

Podobnych ustaw, tyczących sekwestr i konfiskaty dóbr na Litwie, ogłoszono w Zbiorze Ustaw Cesarstwa 44 ustawy od 1809—1876 roku.

Sekwestr i konfiskata nie były wymysłem rosyjskim. Znane one były dobrze ustawodawstwu Rzeczypospolitej, albowiem, spowodowane przez zbrodnie stanu, infamja i banicja pociągały za sobą sekwestr i konfiskatę dóbr obwionego, z tem od 1563 roku zastrzeżeniem, że konfiskowane dobra nie mogły być dołączone do dóbr skarbowych, ale winny były być nadane osobom do stanu szlacheckiego należącym. Tak dom w Wilnie przy ulicy Wielkiej № 43 skonfiskowany został w 1580 po skazaniu Hrehorego Ościka i nadany przez króla Stefana Kasprowi Bekieszowi.

Stosując zasadę p. J. Z. należałoby przyznać, że «tolita causa» po upadku Rzeczypospolitej od 1795 roku pozyskali prawo rewindykacji dóbr jezuitów—od Funduszu edukacyjnego i potemkowie banitów—od skarbu lub donatarjuszków.

Nabywanie prawa własności dóbr na mocy przedawnienia, to jest zasiedzenie, obowiązuje we wszystkich ustawodawstwach i stanowi tytuł własności, niezależnie od tego, czy władanie w terminie przedawnienia było legalnem, czy też samowolnem lub nawet rezultatem zbrodni. Dziesięcioletni termin przedawnienia, obowiązujący w prawie rosyjskiem, został rozciągnięty na Litwę na mocy ustawy z dnia 26 stycznia 1799 roku i obowiązuje do chwili obecnej.

Znane są wprawdzie wypadki zawieszenia przedawnienia. Tak po ostatecznem odpańnięciu Mołdawji od Polski król Jan III ogłosił uniwersalem zawieszenie przedawnienia do czasu uwolnienia kraju od Turków. Kiedy w 1878 roku odeszła do Rosji część Mołdawji, spadkobiercy hospodara Petru wytoczyli w sądach rosyjskich proces o położone tam dobra i sąd uznał prawa ich za nieprzedawnione na mocy pomienionego uniwersala. Władze Rzeczypospolitej jednak nie ogłosiły w 1795 zawieszenia przedawnienia.

Wszelkie sądy, rozpoznają roszczenia cywilno-prawne li tylko na mocy ustaw obowiązujących i nie mogą ani nowych praw nadawać ani ustawowo zabezpieczonych negować. Czynne obecnie na Litwie instytucje sądowe niemieckie kierują się w sprawach cywilnych li tylko obowiązującymi w chwili okupacji ustawami rosyjskimi i rozporządzeniami, wydanymi przez władze okupacyjne.

Ponieważ ustawy te i rozporządzenia nie dają podstawy do roszczeń o rewindykację dóbr skonfiskowanych, więc podnoszenie podobnych roszczeń w sądach niemieckich byłoby bezcelowem pieniactwem, pociągającym za sobą li tylko próżne a znaczne koszty sądowe. W interesie przeto publicznym niewolno radzić sobie zwięzać z akcją prawną i teraz już zacząć podnosić sprawę tę w sądach.

Szczególne trudności przedstawia się jeszcze dla konsystorzki katolickiej, którym p. J. Z. radzi, aby przypomnieli sobie o swoich prawach własności. Prawo własności dóbr duchownych należy do osób prawnych, to jest instytucji, jak kapituły, klasztory i poszczególne kościoły; konsystorzki praw własności nie posiada, jest tylko zastępcą prawnym pomienionych instytucji, ale tych tylko, które istnieją. Skasowane instytucje duchowne przestały istnieć i jako nielastujące przez konsystorzki zastępowane być nie mogą, majątek zaś ich w charakterze odumarłszy przeszedł na własność skarbu. Konsystorzki więc nie może wnoszą

nać spraw podobnych z powodu braku legitymacji czynnej.

Z powyższego wywodu wynika, że rewindykacja dóbr skonfiskowanych jest obecnie niemożliwą w drodze sądowej. Może być ona podjęta w przyszłości dopiero wówczas, kiedy władza ustawodawcza przyszłego państwa stworzy w legalnej drodze ustawodawczej tytuł do podobnej rewindykacji. Do tego czasu ani koła prawników, ani Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny nie mają dobrej racji epodejmować wdzięcznej pracy restauracji nieprzedawnionych praw własności.

Tadeusz Wróblewski.

## Rak.

Rakiem, który toczy obecnie kraj nasz i społeczeństwo jest bezprzecnie tajne gorzelnictwo.

Niemamy zamiaru mówić tu ogólnikowo o szkodliwości alkoholu — pisano i mówiono o tem w czasach przedwojennych bez miary, jeżeli zaś co z doświadczeń lat ostatnich w tej sprawie dodać się godzi, to chyba to, że się zakazami policyjnymi na wzór carskiego ukazu znoszącego w swoim czasie monopol wódczany niezwalczyło i niezwalczy alkoholizmu.

Miast bowiem rządowego monopolu, który dostarczał produktu względnie zdrowego, bo przynajmniej odpowiednio oczyszczonego, niezwalczono prawie powstał szereg cały gorzelni tajnych, zatrujących publicznym produktem w najlepszym razie tylko źle oczyszczonym, a więc zawierającym bardzo szkodliwe olejki eteryczne, bardzo często jednak dzieje się gorzej, bo pod nazwą wódki sprzedawane są różne trujące fałszyki: denaturat, spirytus drzewny i t. p. Wiele amatorów wysoko straciło z tego powodu wzrok, a nawet przypłaciło życiem.

Tymczasem ilość gorzelnii tajnych warasta z roku na rok, z dnia na dzień, dziś funkcjonują one w każdej niemal wsi, w każdym miasteczku, w miastach większych jest ich po kilka i więcej, produkujących na ogromną skalę. Wódki dostać można na każdej ulicy, w każdym szyneczku. Są to «tajemnice» o których od dawna wiedzą wszystkie wróble na dachu.

Nie o szkodzie, jaka wypływa stąd dla zdrowia konsumentów mielibyśmy jednak zamiar mówić, pragniemy raczej zwrócić uwagę na stronę ekonomiczną tego objawu.

W gorzelniach jawnych, posiadających odpowiednie instalacje, przetwarzano w swoim czasie przeważnie ziemniaki, gorzelnie tajne prawie wyłącznie pędzą spirytus ze zboża, gdyż jest to pod względem technicznym łatwiejsze.

Jeżeli brak nam w tym roku nawet ziemniaków, to cóż dopiero mówić o chlebie, którego najmniejszej kromki łaknie tysiące i krocie tysięcy ust zgłodniałych. Marnowanie tego nadewszystko cennego produktu na rozpustę jest dziś grzechem wołającym o pomstę do nieba. A marnuje się jego nie dziesiątki i setki, lecz tysiące i krocie tysięcy pudów.

Tajne gorzelnie, pobierając za swój produkt ceny fantastyczne, z drugiej strony płacą za zboże ile się tylko zażąda, w ten sposób podnosząc niestłuchanie jego cenę, która dla ludności uboższej, a nawet średnio zarobkowej jest dziś już zgola niedościgłą.

Środki i zarządzenia policyjne są zgola bezskuteczne; cóż z tego że tu czy owdzie wytropi się tajną gorzelnię? Właściciel jej opłaca z łatwością naznaczoną grzywnę i przenosi swój zakład do innego lokalu, gdzie w dalszym ciągu prowadzi występny proceder, podnosząc odpowiednio cenę za swój produkt, o tyle, by mu zwrócił się wydatek poniesiony oraz aby zaoszczędzić na opłaceniu ewentualnie przyszłej kary.

Mimo tedy bardzo wygórowanych cen, wynoszących za butelkę zwykłej wódki do 15 rubli, nie brak na ani

# Z NIEMIEC.

**BERLIN (1 b. m. W. T. B.)**—Cesarz i feldmarszałek v. Hindenburg przybyli dzisiaj po południu na krótko do Berlina. Dzisiaj o g. 6 wieczorem w pałacu kanclerskim odbyła się pod przewodnictwem cesarza narada, w której wzięli udział: kanclerz hr. v. Hertling, feldmarszałek v. Hindenburg, Maks ks. Badeński, wice-kanclerz dr. Payer, prezes gabinetu pruskiego dr. Friedberg, szef tajnego gabinetu cywilnego v. Berg i kilku sekretarzy stanu.

**BERLIN (3 b. m. W. T. B.)**—Na mocy uchwały rady senjorów pieuum Reichstagu zbierze się już w sobotę 5 października o godz. 1 po poł.

**BERLIN (1 bm. Tel. pryw.)**—Wice-kanclerz v. Payer poprosił o zdjęcie jego kandydatury na kanclerza z porządku dziennego. Obecnie najwięcej szans na to stanowisko ma ks. Max Badeński. Przybył on już do Berlina i ma odbyć konferencje z przywódcami stronnictw. Ustalono już zostało, że następcą v. Hintzego będzie nie poseł, lecz dyplomata. V. Payer prosi stronnictwa o jaknaj

szybsze podawanie kandydatur partyjnych.

**BERLIN (2 bm. Tel. pryw.)**—Kandydatura v. Payera może być uważana obecnie za zupełnie pewnie cofałą. Możliwą jest jednak rzeczą, że zostanie on wice-kanclerzem w nowym ministerjum. Kandydatura ks. Maxa Badeńskiego zbyt poważnych widoków nie posiada. Zamiarem jego jest utworzenie ministerjum koalicyjnego z prawicą. Projekt ten spotyka się jednak z zasadniczą opozycją socjalistów. Kandydatura dr. Solfa jest uważana za straconą.

**BERLIN (2 bm. Tel. pryw.)**—Przedstawiciele większości parlamentu wręczyli v. Payerowi swój program rządowy. Program ten stoi na gruncie pokoju pojednawczego w myśl rezolucji lipcowej. Sprawa związku narodów ma być w najbliższej przyszłości poruszona. Oświadczenie w sprawie Belgji również prędko nastąpi. Sprawa wschodnia będzie rozwiązana na gruncie zasady samookreślenia narodowego. Pod względem wewnętrznopolitycznym na pierwszym miejscu stoi sprawa reformy wyborczej, ujednolicenia kursu rządowego, złagodzenie stanu obłądzenia. Do programu weszły także żądania w sprawie stanowiska prawno-państwowego Alzacji i Lotaryngji.

## Przysięga Jankesów.

O zaciekłości Amerykanów przeciw Niemcom świadczy następujący projekt przysięgi amerykańskiej, zamieszczony w «Yorkshire Post» w Leeds z dn. 22 czerwca 1918 r.

«Przysięgamy, że z wami, Niemcami, nie będziemy utrzymywali żadnych stosunków — —, że uczynimy wszystko, aż zmusimy was do piśmianego uznania, iż jesteście mordercami, korsarzami i gwałcicielami — —, aż przyznacie wobec wszystkich narodów chrześcijańskich, że wasze zbrodnie słusznie winny być ukarane zniszczeniem wszystkiego, co jest niemieckie — —, że tytułem pokuty za wasze postępowanie 1000 lat spędzicie na ciężkich robotach, aby zwrócić szkody narodom, które zniszczyliście, wynagrodzić za życie ludzi zamordowanych przez was, za część kobiet przez was gwałconych i za życie dzieci przez was rozszarpanych.

Dopiero wtedy, gdy to wszystko spełnicie, będzie wam pozwolone stanąć na najniższym stopniu ludzkości, nieco wyżej, niż dzisiejsze dzikie zwierzęta. Przysięgamy to Bogu!»

Przysięga ta wykazuje do jakiego zapamiętania doprowadziła w Ameryce wojenna agitacja Wilsona.

## O rewindykacji dóbr skonfiskowanych.

W № 122 «Dziennika Wileńskiego» wydrukowany został artykuł p. J. Z. pod tytułem «Czy przedawnienie prawa własności może się rozciągać na majątki skonfiskowane za przestępstwa polityczne?» Zdaniem autora jest to «kwestja dla ogółu jasna», ponieważ jednak dla prawnika jest również jasnym i bezspornym, że na pytanie powyższe dać należy odpowiedź wprost przeciwną tej, którą autor za «jasną» uważa, mniemałbym, że pożytecznym będzie podać do wiadomości motywa odpowiedzi prawnika.

Zasada «tolita causa, tollitur effectus» nigdy i przez nikogo nie była stosowana do zmiany stosunków politycznych, pociągających za sobą zmianę przynależności państwowej, w ten sposób, że zmiana władzy rządowej powodowała na automatycznie uchylanie mocy obowiązującej ustaw cywilnych. Przeciwnie, wszędzie i zawsze zachowywano te ustawy w mocy, aż do czasu zastąpienia ich przez nowe. Tak postąpił i rząd rosyjski, obejmując w posiadanie ziemie Rzeczypospolitej i do ostatniej chwili sądy rosyjskie rozstrzygały spory na mocy ustaw, obowiązujących w chwili powstania prawa sporu, a więc ewen-

amatorów i to przeważnie ze sfer robotniczych i rzemieślniczych.

Ludzie ci pobierając dziś niesłychane płace, mimo to przeważnie pozostają w nędzy, rodziny ich, zwłaszcza dzieci, źle odżywiane, giną tysiącami. Tymczasem ceny zarówno na produkty spożywcze jak i za robociznę wznoszą niesłychanie, z dnia na dzień do wysokości fantastycznych, a nędza coraz bardziej szczyrzy zęby. Wszystko pochłania nienasycony, straszliwy moloch pijactwo.

Pora aby całe społeczeństwo skupiło się i zjednoczyło do walki stanowiącej z tą chorobą, z tym rakiem toczącym ciało nasze, jakim jest tajne gorzelactwo.

Srodki administracyjno - policyjne zawsze były pod tym względem niewystarczające i dziś są bezsilne.

J. O.

## Sprawy polskie.

### O rozwiązaniu sprawy polskiej.

«Kurier Polski» zamieszcza następującą informację, pochodzącą z sfer miarodajnych:

W sytuacji obecnej na porządku dziennym stoją dwa rozwiązania sprawy polskiej austriackie i niemieckie.

Rozwiązanie austriackie polega na połączeniu Królestwa Polskiego z Galicją w jedno państwo, złączone unją z Austrią pod dziedzicznym berłem Karola I. Unja ta ma być personalna z pewną tendencją ku realnej.

Narodowe korzyści austro-polskiego rozwiązania, według zwolenników tej koncepcji, są następujące: 1) zjednoczenie dwóch największych zaborów w jedną prawną - polityczną całość, która przedstawiałaby się jako państwo z terytorjum około 2,000 km. kwadratowych i z przeszło 20 milionami ludności w blisko 80 proc. polskiej więc politycznie jednolitej i silnej; 2) wejście w większy system państwowy, dający młodemu państwu polskiemu szereg korzyści w dziedzinie życia międzynarodowego, nie zagrożający mu zaś żadnym obcym naciskiem; 3) ostateczne zabezpieczenie Galicji Wschodniej,

Rozwiązanie niemieckie zaś polega na utworzeniu osobnego państwa polskiego z własną dynastją, więc z wykluczeniem wszelkiej unji personalnej. Państwo to miałoby być związane szeregiem konwencji militarnych, politycznych i gospodarczych z mocarstwami centralnymi, przedewszystkiem z Niemcami. Charakter tych konwencji nie jest dotąd bliżej znany. Korzyści rozwiązania niemieckiego mogłyby być następujące: 1) zabezpieczenie integralności Królestwa Polskiego, przy czem odstąpienie Prusom trzech północnych powiatów Suwalszczyzny miałyby być kompensowane obwodem Białostockim i gubernją grodzieńską; 2) możliwość uzyskania aprobaty ze strony Niemiec dla naszej ekspansji w kierunku południowej Litwy i Wilna tudzież Białej Rusi i Mińska, w której to drodze mogłoby powstać państwo polskie z obszarem około 180,000 km. kw. i 16-17 mil. ludności.

### Zamach na szkolnictwo polskie na Ukrainie.

Ilustrowany «Kurier Codzienny» donosi z Kijowa: Departament oświaty b. ministerjum spraw polskich został przez rząd ukraiński zlikwidowany. Zamknięto pożyteczną polską instytucję oświatową, pod której opieką znajdowało się 40 szkół średnich i przeszło 1000 elementarnych. Likwidacja odbyła się w sposób bardzo uproszczony; zabrano wszystkie teści z rozpoczętymi sprawami i dokumenty i przewieziono je do ministerjum oświaty, a dotychczasowych urzędników Departamentu uwolniono.

Jak się ułożą dalej sprawy szkolnictwa polskiego na Ukrainie przesądzać trudno, żadnej bowiem decyzji w tym względzie niema. Dzisiaj jest tylko do zanotowania fakt, że została przerwana akcja oświatowa polska, mająca charakter oficjalny, że przerwana została w toku spraw politycznych i przed samem rozpoczęciem roku szkolnego.

## Z Królestwa Polskiego.

### Uniwersytet Lubelski.

Otwarcie Uniwersytetu Lubelskiego jest już tedy faktem dokonany. Kancelarje czynne już, przyjmują na wydziały: 1) prawa kanonicznego, 2) prawa i nauk społeczno ekonomicznych i 3) nauk humanistycznych. Przy uniwersytecie założone zostają: Polski Instytut Narodowy i Instytut Pedagogiczny.

«Ziemia Lubelska», witając gorąco to «wielkie, dziejowej doniosłości dzieło kulturalne», pisze:

«W dalszą krwawą światową zawieruchy dźwiga się nowy pomnik polskiej kultury, nowy żywy dowód nieśmiertelności i niezniszczalności polskiego narodowego życia, które choć ustawicznie lamane, niszczone i gnębione przez wrogów mocą swą wewnętrzną bujnie się rozwija i kwitnie».

«Dziwną rzeczą kolejną Uniwersytet lubelski przychodzi do nas ze Wschodu, z tych dalekich rosyjskich przestrzeni, gdzie polska wiekowa niedola gęsto rozsiła wypędzonych z kraju przez przemoc wroga, czy zły los licznych synów polsk. narodu. I oto w momencie, gdy naród rosyjski krwawi też i niszczy w pętach potwornej anarchji i rewolucyjnego zdziwienia, z tego chaosu rosyjskiego polski instykt twórczy wynosi kapitały, siły naukowe i książnice, by w rodzinnym kraju wnieść placówkę nauki i kultury».

Do dyspozycji uniwersytetu zostały już oddane 3 gmachy:

1) gmach seminarjum duchownego zajmą sale wykładowe i ćwiczeń, oraz mieszkania profesorów.

2) Gmach po-Bernardyński przeznaczony został na bibliotekę uniwersytecką.

3) Wreszcie gmach Muzeum obejmuje Koło opieki młodzieży akademickiej, celem pomieszczenia w nim mieszkań młodzieży.

Wykłady rozpoczyna się w pierwszej połowie listopada r. b.

### Zmiana właścicieli w Chełmszczyźnie.

P. Grzegorz Michałenko z Chełma, powróciwszy z przymusowego wygnania do Rosji, sprzedał majątność swą Brzeźno, leżącą tuż przy stacji tej samej nazwy (10 km. od Chełma, na linii Chełm-Kowel) Bankowi Ziemi Polskiej w Lublinie. W najbliższym czasie majątność ta zostanie rozdzieloną między właścicieli zgłaszających się w wielkiej ilości z różnych stron Królestwa do Banku Ziemi Polskiej w Lublinie.

Znaczną część klucza Świerze, własność dotychczas p. Oresetti z wspólną rezydencją i malowiczarnią parkiem nad Bugiem nabył Adam hr. Tarnowski za specjalnem zezwoleniem Rady Regencyjnej. Wejście hr. Tarnowskiego do rządu obywateli ziemi chełmskiej powitane zostało ze zrozumianą radością. Majątności Świerzyńskiej ciągnął się za północ od toru kolei Chełm-Kowel do stacji Brzeźno ku Dorohuskowi.

Historyczny dwór Dorohusk, dawna siedziba hrabiów Sychodolskich, z całą majątnością przeszedł z rąk p. Czuranowskiego z Hrubieszowskiego na własność Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego z Bałtowa, prezesa Banku Ziemi Polskiej w Lublinie. Na gruntach dorohuskich znajduje się port na Bugu, w przyszłości ważna stacja przeładunkowa, o ile sieć wodnych komunikacji zostanie doprowadzona do porządku.

### Instytut głuchoniemych.

Z ministerstwa oświecenia Królestwa Polskiego komunikują nam:

W połowie października r. b. Dyrekcja Królestwa Polskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie otwiera specjalną ogólnokształcącą klasę dla dorastających głuchoniemych płci obojga, którzy ze względu na swój zapóźniony wiek nie mogli być przyjęci do jednej z już istniejących klas Instytutu.

Zapis i egzamin odbyją się 15 października o godz. 2 po poł.

## Austro - Węgry.

### Mowy Hussarka.

Data 1-go bm. prezes ministrów Hussarek wypowiedział w Izbie państw obszerną mowę o wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Austro-Węgier.

Sytuację w Bułgarii uznał on za poważną, lecz bynajmniej nie za krytyczną i oświadczył, że uczyniono wszystko, aby mózż ze spokojem oczekiwać dalszego rozwoju wypadków.

Obszerny ustęp swej mowy poświęcił Hussarek krokowi pokojowemu rządu austriacko-węgierskiego, zaznaczając, że porozumienie stron walczących mogłoby już nastąpić.

Następnie prezes ministrów omawiał kwestję narodowościową w państwie i oświadczył, że dążyć należy do stworzenia organizacji któraby z jednej strony broniła ogólnych interesów narodowości, z drugiej zaś strony zabezpieczała ich samodzielność. Hussarek, zakomunikował, że kwestja autonomji narodowych nie będzie odkładana i rząd podejmie się w tej kwestji prac ważnych. Co się tyczy Bośni i Hercegowiny to, kwestja ta zostanie rozstrzygnięta zgodnie z konstytucją, naturalnem byłoby przyłączenie tych krajów do Chorwacji, Sławonii lub Dalmacji.

Data 2-go bm. Hussarek przemawiał w Izbie posłów; potępił on ostrą napaść jednego z posłów czeskich przeciwko Niemcom i oświadczył, że lubo Rzesza niemiecka i jej cesarz stoją wyżej takich zarzutów, to jednak musi on, jako prezes ministrów wystąpić z oburzeniem przeciwko takim występom.

### Plan utworzenia wielkiej Chorwacji z arcyksiężem na czele.

Na czoło wszystkich spraw aktualnych wysunęła się obecnie w tutejszych kołach politycznych kwestja południowo-słowiańska. Konferencje w tej sprawie trwają dalej. Dotychczas nie zapadła jeszcze żadna decyzja. Jak słychać, rząd węgierski nadal trwa przy żądaniu przyłączenia Bośni i Hercegowiny do Węgier. Bośnia i Hercegowina otrzymałyby 30 posłów do sejmku węgierskiego. Plan ten spotyka się jednak z opozycją rządu austriackiego, który, jak twierdzą, skłania się raczej do projektu połączenia Bośni i Hercegowiny z Dalmacją w jeden autonomiczny kompleks krajów. Ten projekt zapewniałby przewagę żywiołowi chorwackiemu, projekt zaś węgierski — żywiołowi serbskiemu.

Z Budapesztu donosi tutejszy korespondent «N. Fr. Presse» o rozmowie hr. Tiszy po tegoż powrocie z Serajewa i Zagrzebia. Tisza pertraktował z politykami wszystkich stron i miał też sposobność informować się bezpośrednio o nastrojach ludności.

Cłonkowie koalicji serbsko-chorwackiej i politycy bośniacy z orientacją serbską oświadczyli się za połączeniem Bośni i Hercegowiny z Chorwacją, owi zaś politycy w Chorwacji i Bośni, którzy są za kursem chorwackim powiadają, że byłoby to tylko wówczas wskazane, gdyby w anektowanych krajach zapanował istotnie kurs chorwacki, o ile by zaś miał zostać zatrzymany dotychczasowy kurs serbski, to chorwaccy politycy oświadczyli się za przyłączeniem Bośni i Hercegowiny do Węgier. Chorwaccy politycy w Chorwacji i Sławonii oświadczyli się przeciw wspólnej polityce z austriackimi południowymi Słowianami. Hr. Tisza słożył monarsze referat o swojej podróży. Sądzą, że referat ten wpłynie decydująco na dalszy tok konferencji.

«Az Est» donosi z kół politycznych, że istnieje projekt rozwiązania kwestji południowo-słowiańskiej przedewszystkiem w ten sposób, że Bośnia i Hercegowina wraz z Dalmacją zostaną przyłączone do Chorwacji. Powstałaby przez to wielka Chorwacja, a na czele tego nowego tworu prawno-państwowego miałby stanąć jaki arcyksiążę.

## Sprawy ukraińskie.

### „Kraj wiecznego buntu“.

Podając historję kozaczyzny, zanawża berlińska «Germanja», że dzisiejsi Ukraińcy, starając się nadać całej Rusi nazwę Ukrainy, nawiązują do «chwalebnych» tradycji kozaczyzny.

Pochody rabunków hajdamaków przedstawiają jako walki wolnościowe, ludzi o charakterze wyrafinowanego okrucieństwa, jak Chmielnickiego, Gontę i Zeleżniaka, sławią jako bohaterów narodowych.

Przy wszelkiej sympatji, powiada «Germanja», jakoby można mieć dla autonomicznej lub niepodległej Ukrainy, trzeba sobie zarezerwować trochę sąd o ukraińskości. Nieobliczalnie nieograniczony, jak step ukraiński lub rosyjski, jest także charakter Ukraińca i Rosjanina. Nie bez racji nazywa jeden z ukraińskich pisarzy (Doncew) Ukrainę «krajem wiecznego buntu».

## Z terenów okupowanych.

### Związek włościan na Litwie.

«Nordd. Allg. Ztg.» komunikuje, że poseł do Reichstagu, dr. Fassbender objeżdża obecnie Litwę, aby w porozumieniu z kierownikami sferami Rzeszy utworzyć na Litwie związek włościan na wzór niemieckich związków włościańskich. Związek ma na celu tworzenie organizacji przemysłowych i gospodarczych w pierwszym zaś rzędzie wysyłać będzie ludzi do Niemiec dla zaznajomienia się z działalnością tamtejszego związku.

## KRONIKA.

### RALEBODARZE.

Dziś: Franciszka Seraf.

Jutro: Placyda.

Pejutrze: Brunona.

Wachód słońca — o g. 6 m. 06

Zachód słońca — o g. 5 m. 31

### Z WILNA.

— **Koncert T-wa „Samopomoc“.** Twa pracowników zarządu miejskiego «Samopomoc» na zasilenie swych funduszy, zwyżem lat ubiegłych organizuje koncert w piątek d. 11 października. Chcąc jednakże za łaskawe poparcie publiczności dać wzamian coś pod względem artystycznym rzeczywiście wartościowego, — organizatorzy dokładają starań, by koncert T-wa miał wykonawców, gwarantujących jego powodzenie. W tym celu do koncertu owego, który odbędzie się pod nazwą «Wieczór muzyki operowej», zaproszono orkiestrę symfoniczną w pełnym komplecie pod batutą p. A. Wyleżyńskiego. Jako solistka zaś, przyszeła swój współudział p. Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska. Program będzie się składał z wyjątków ulubionych i znanych oper Pucciniego, Saint Saensa, Czajkowskiego, Moniuszki i in.

Zajając samitowanie naszej publiczności do muzyki operowej, można wrócić temu ciekawemu koncertowi i materialne powodzenie.

Sprzedż biletów łaskawie raczyło przyjąć na siebie grono pań z p. Karoliną Maczyńską na czele. Bilety będą się sprzedawać w sali «Lutnia» kasa № 2 w sobotę 5 i niedzielę 6 bm. od godz. 7 do 9 i pół wieczorem. Sprzedż pozostałych biletów będzie się odbywać codziennie, w cukierni Sztrella Ś. Jerzka 22, poczynając od niedzieli 6 bm. od godz. 11 zrana do 1 i pół po poł. i od 4-ej do 9 i pół wieczorem; w dniu zaś koncertu w sali «Lutnia» od g. 12 w poł.

— **Teatr robotniczy.** W niedzielę, d. 6 bm. o godz. 7 wiecz. w Konwiktce sekcja chóralno-dramatyczna Stow. Kat. Robotników Polskich powtórzy na życzenie publiczności

program przedstawienia z dnia 22 ubiegłego miesiąca.

Po raz więc drugi można będzie ujrzeć na scenie teatru robotniczego wspaniałą sztukę A. Fredry «Consilium facultatis».

Orkiestra wykona kilka nowych kawałków. Chór krakowianek zaśpiewa nasze pieśni melodyjne.

Bufet po cenach przystępnych obficie zaopatrzony w przekąski i wody. Po przedstawieniu zabawy i tańce.

Bilety można już nabywać w księgarni p. Zapaśnikówny (Dominikańska 4), w magazynie p. Biłomiejskiego (Zamkowa 7) oraz jak zwykle w kuchni robotniczej naprzeciw kościoła św. Michała.

Z „Lutni“ (Teatr Polski). Bolesław Gorczyński, autor sztuki p. t. «Konstytucja», która wystawiona będzie dwukrotnie na sce-

nie teatru naszego w sobotę i w niedzielę, daje żywą ilustrację stosunków, jakie panowały w Warszawie w pamiętnym roku 1905. Przed oczyma widza przesuwają się dwa rodzaje Polaków — tych co zawsze żyli w dążeniach narodowych, w nienawiści do gniebieli moskiewskich, oraz tych, co pogodzili się z losem i pochyliłi głowę pod jarzmem niewoli w haniebnej rezygnacji. Naturalnie ci pierwi, to młodzi. Dużym atutem utworu Gorczyńskiego jest właśnie to potężne tętno młodości, promieniące ciągle ze sceny i ożywczo działające na widza.

Bilety na obydwie przedstawienia «Konstytucja» sprzedaje kasa teatru w godzinach zwykłych od 5 do 8 po południu.

— **Polski teatr ludowy.** Wobec dużego zainteresowania, towarzyszącego stale widowiskom ludowym, zachodzi konieczność kilkakrotnego powtarzania programu.

W niedzielę więc nadchodzącą 6 go bm. nkaże się po raz trzeci na scenie teatru ludowego komedia Z. Przybylskiego «Fotografja Jędrusia», oraz obraz ludowy B. De-

bickiego «Bartosz z pod Krakowa», urozmaicony śpiewami i tańcami. Nadto program uzupełniony będzie produkcjami chóralnymi, wśród których na wyróżnienie zasługują melodie ludowe, oraz piosenki popularne.

Początek przedstawień o godz. 6 i 8 wiecz.

Kasa czynna jest w jadalni Stow. przemysłowego (I Portowa 4).

W przygotowaniu «Pieśń przetrwania» Blizy Orzeszkowej i Zygmunta Przybylskiego, oraz «Noc w Belwederze» A. Staszczka.

— **Klub robotniczy**, (Wronia № 5), urządza w niedzielę, 6-go b. m. «Wieczór familijny» z nader urozmaiconym programem. Odegrana będzie jednoaktowa kom. Rojana «Poczwiec», koncert kabaret (śpiewy z operetek i piosenki), produkcje chóralne oraz tańce.

Początek przedstawienia o godz. 5-tej, tańce o godz. 7-ej.

Szczegóły w afiszach.

Bilety od południa nabywać można przy wejściu na salę.

**OFIARY**

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Na wpisy szkolne.

Jarosławowa hr. Kossakowska 20 m., Zielonko Kalikst 200 m., Wętkowicz Bugajusz 100 m.

Ku uczczeniu dn. imienia p. Wallickiej — V klasa szkoły Stow. Nauczycielstwa polskiego 20 m.

Ku uczczeniu ś. p. zmarłych rodziców — Jasiński Jan 50 m.

Na wpisy 1-go męskiego gimnazjum.

Z powodu imienia p. Michała Jakubowskiego — Grabowiecka 10 m., Helena Jakubowska 6 m., Zygmunostwo Jakubowsky 12 m.

Na żłobek imienia Maryi.

W drugą bolesną rocznicę śmierci syna ś. p. Olgierda Michałowskiego — Stanisław Michałowski 30 m., siostra Goniszewska 30 m.

Na chleb św. Antoniego.

Stanisław Michałowski 20 m.

**KINEMATOGRAF „HELIOS”**

Władysław 38, róg 8-te Jerskiej.

Program na 2—4 października 1918 r. **Ucieczka przed miłością**, dramat w 3 akt. z udz. znakom. komików, umiających bawić publiczność w kinematogra. **Początek** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Kartki** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Karty** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Karty** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp.

**Generalissimus Hindenburg**, ciekawe zdjęcia z natury. **Ucieczka przed miłością**, dramat w 3 akt. z udz. znakom. komików, umiających bawić publiczność w kinematogra. **Początek** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Kartki** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp.

**KINEMATOGRAF „R. Sztremer”**

Wielka 74.

Polskie napisy. Tylko w ciągu dni 5, 4, 5, 6 i 7 października urządząmy po raz pierwszy w Wilnie wieczory **Jedynie śmiech!** **Śmiechu i wesołości.** **Przez z tragedjami!**

**KSIAŻĘ BAWI SIĘ,**

wytworna komedia w 8 aktach. 273 całusy. Ze złotej serii «Phoenix» z udziałem artystów Teatru Królewskiego w Budapeszcie. Obiecuemy dwugodzinny śmiech bez przerwy i wesołe spędzenie czasu.

**KINEMATOGRAF „MINIATURA”**

S-to Jerska 7.

Program od 3-go do 7 go września. Napisy po polsku. **WICHURY ŻYCIA,** wspaniały amerykański dramat w 5 cju częściach wszechświatowej fabryki WORLD. **OBRAZY KOMICZNE.**

**KINEMATOGRAF „LUX”**

3-te Jerska Nr. 11

Program począwszy od dnia 3 października 1918 r. **Przybycie do Berlina załogi krążownika pomocniczego „Wolf”,** zdjęcia z natury. **W BAGNIE,** dramat w 6 wielkich częściach z udziałem Marji Orskiej. **Jednodniowy miliardier,** farsa w 3-ech częściach.

**„DREWNIANA PODESZWA”**

DOBRO CZYNNY ZAŁĘK № 2, poleca obuwie na drewnianej podszewie zginane i niezginane sandaalki oraz skórzane obuwie gotowe i wszelkie reparacje. 2038

**F. WINISKI I S-KA**

właściciele (na czas okupacji) TYTUNIOWEGO SKLEPU „R. MARKUS” przeniesli swój magazyn na

ULICĘ WIELKĄ № 58.

**DOM KOMISOWY OTWARTY.**

I-2 RADUŃSKA № 13. Otrzymano do sprzedaży rozmaite ubrania, futra, sukna, meble itp. rzeczy. W dalszym ciągu przyjmuje się w komis rozmaite rzeczy. Zgłaszają się agenci specjaliści. Rozenberg.

**Poszukuje mieszkania**

s umebłowaniem o 5 lub 6 pokojach z wszelkimi wygodami, za wysoką cenę. S-to Jerska 44—2, od g. 2—4 pp., Bpsztejn. 1851

**Księgarnia J. Zapaśnik**

poleca następujące wydawnictwa: DEMSKA. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami — — — — — 50 f. KEPLER. Szkoła cierpienia — — — — — 2 m. 60 f. KIERSNOWSKI X. Dogmatyka katolicka, brosz. 3 m., w opr. 3 m. 50 f. MAKAREWICZ. Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II a 3 m. 60 f. PEDAGOGIKA. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń — — — — — 90 f. PODRĘCZNIK ADORACYJNY, w opr. — — — — — 4 m. — f. PROCHASKA. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy — — — — — 11 m. — f. Podręczniki szkolne nowe i używane.

**Nauczycielka muzyki daje lekcje fortepjanu.** Wielka-Pohulanka № 29 m. 3. Bortuowska. 2035

**KUPIJĘ**

wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, łózka, krzeselka, szafy, etc. naczynia i wszelkie drobiazgi, futra, ubrania, bieliznę, biżuterje, kwity lombardowe. Przychodzę do domu.

**Woźnicki,** 2018 Bernardyński zauł. 19—19, za mostem.

**Przyjmę ucznia** na mieszkanie z całem utrzymaniem. II-ga Portowa 5—19, od g. 1—4 ej. Bystram. 2011

**Doktor medycyny B. SZYRWINDT**

choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914). Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7. Wielka 39. 1810

**Leśniczy**

ukończył instytut leśny w Petersburgu, praktyczny administrator, posiada polski, litewski i niemiecki, poszukuje posady. Ponieważ, Belowstrasse 48, Zbigniew Widugir.

**Kupię** dynamo maszynę około 60 amper do 230 volt. Ofiarna № 2—17, Wołkowiec. 2030

**Do wynajęcia** mieszkanie z 4 pokoi i kuchni tanio, tamże 3 umebłowane pokoje, można pojedynczo. Ul. Konarskiego, dom Małanowiczów 49—1, wejście z Dobrej. 1841

**Handlowiec** specjalista załatwia wszelkie transakcje finansowe, pośredniczy w sprzedaży i kupnie. S-to Jerska 19—14, wejście z 4-ej bramy. Codziennie od g. 3—5 pp. I. Żeliński. 1871

**OBRAZKI**

**Siostry Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Obliecia** (Karmelitanki boszej, zmarłej w r. 1897) wyszły z druku i są do nabycia w księgarni J. Zapaśnik, Dominikańska № 4 i Józefa Zawadzkiego, ul. Wielka.

**LEKARZ DENTYSTA 2005 JULJA BILIUNAS** powróciła i przyjmuje od g. 11—2 pp. i od 5—6 w. JAGIELLOŃSKA № 9 m. 4. (daw Żandarmski zauł.)

**Wykwalifikowany** buchalter z piętnastoletnią praktyką poszukuje stosownej posady, zgadza się na wyjazd. Tatarska № 21. A. Ro. 1857

**Poszukuję** mieszkania z 8—9 pokoi w śródmieściu, z elektrycznością i wygodami. Oferty Królewka 9—5. Jaglińska. 1861

**Meble** do sprzedania. Można widzieć między g. 2—3 pp. Jaglińska 7—7, Dorniarz. 1864

**Mahoniowe pianino** nowe, koncertowe, firmy «Renisz», do sprzedania. Szpitalna (przy Zawalnej) № 7 — do właściciela domu, Seldin. 1868

**Kobiety** lub mężczyzny potrzebni są do sprzedania gazet w kioskach. Wielka 40—13, kantor. Zgłaszają się od g. 6 w, Kulicki. 1866

**W kooperatywie „Robotnik”**

W. FOHULANKA 8, do sprzedania po cenach niższych bielizna dziecięca, ubranka, sukienki i bielizna damska i męska letnia i zimowa oraz ubrania dla robotników. 1873

**Sprzedam kozetkę**

krytą płótnem. Wronia 7—7, Wokulski. 2029

**Potrzebny rządca** do majątku «Markucie» pod Wilnem. Zgłaszać się do właścicieli. Puszk. 2036

**Do sprzedania** zaraz meble miękkie. Dobroczynny 1—6, od g. 3—5 pp., pracownia Kucharzewska. 2047

**Do sprzedania** zaraz sprzęty domowe i 2 szafki do fotografii i dekoracje. Pożarowa № 4, Kucharzewska. 2047

**Przyjmę ucznia** na mieszkanie. Zofja Kiewliczowa, Sawicz 11—12. 2048

**Mieszkania**

poszukuję z 5 lub 6 pokoi z elektrycznością, o ile możliwości z wanną. Może być i na przedmieściu. Mogę nabyć niewielki murowany domek z ogrodem zdala od centrum miasta. Wiadomość: hotel «Italia», Ciecierski. 1874

**Poszukuję** nauczyciela lub nauczycielki do dwojga dzieci na wieś, kurs 2-ej, 3-ej klasy. Hotel Krakowski № 20, od g. 10—12 rano, Bądryńska. 1865

**Urządzenie**

sklepu spożywczego do sprzedania. Garncarska № 15—8, Zieleniewicz. 1877

**Do sprzedania** urządzenie sklepu kolonialnego. Wielka Pohulanka № 31. Dowiedzieć się u stróża. Komarowska. 1875

**Zostało do sprzedania**

kredens, krzeselka, stół, łózka, etażerki, lampy itp. Ul. Lotoczek 4, około hotelu Niszczowskiego, od g. 9—2 pp. dziś i jutro. Nowicka. 1872

**Poszukuję** pracy na wsi: towarzyszy, ochmistryni, lub innej chłobaży za małe wynagrodzenie i utrzymanie z 2-ma córeczkami z których starsza może być użyteczna. Garbarska № 3/5 m. 15, Palmirska. 2046

**Kobieta** w średnim wieku poszukuje miejsca kucharki lub ochmistryni w mieście lub na wyjazd. Łukiszki 20, Zarzycka. 2045

**Dom drewniany**

kryty gontem z piecami kaflowymi do sprzedania na opał. Tamże pianino do sprzedania. Zgłaszać się: ul. Rossa № 35, dom Samidta.

**DRUKARNIA**

**Ks. A. RUTKOWSKIEGO** WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obetalnazi w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to: Czcionkami sprawdzania, broszury, osenniki, dzieła, cyrkulara, adresy, etykiety, rachunki, kwitarrjusz, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, kłopotydry i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.